

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

*Dnia 09 marca 2018 roku*

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Augustowski

Protokolant: Ewa Modlińska

po rozpoznaniu w dniach 14.12.2017r., 22.01.2018r., 26.02.2018r.

sprawy **I. P.**,

córki A. i B. z d. K.,

urodzonej (...) w W.,

oskarżonej o to, że:

w okresie od sierpnia do grudnia 2014r. w W. wynajmując stanowiący jej własność lokal mieszkalny A. S. (1) i będąc z tego tytułu zobowiązana do zapewnienia sprawnego działania istniejących w lokalu instalacji i urządzeń, na skutek wydania lokalu w stanie nie zapewniającym prawidłowe działanie usytuowanego w łazience gazowego podgrzewacza wody, w związku z nieprawidłowym funkcjonowaniem wentylacji wywiewnej i zakłóconym odprowadzeniem spalin powstałych w wyniku działania tego urządzenia naraziła A. S. (1) na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu czym doprowadziła następnie nieumyślnie do zgonu A. S. (1) w okresie pomiędzy 30 listopada, a 12 grudnia 2014r. na skutek zatrucia tlenkiem węgla;

***tj. o czyn z art. 160 § 1 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

I. Oskarżoną I. P. uznaje za winną tego, że w okresie pomiędzy sierpniem 2014r. a nieustalonym dniem pomiędzy 30 listopada 2014r. a 12 grudnia 2014r. w W., wynajmując lokal mieszkalny położony przy ul. (...) A. S. (1) nie zapewniła właściwego działania istniejącej w lokalu instalacji związanej z używaniem gazowego podgrzewacza wody znajdującego się w łazience na skutek braku odpowiednio działającej wentylacji nawiewnej i wywiewnej oraz niewłaściwie działającego piecyka gazowego, w wyniku czego w związku z zakłóceniem odprowadzania spalin powstałych w wyniku działania tego urządzenia naraziła A. S. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz nieumyślnie doprowadziła do jej zgonu na skutek zatrucia tlenkiem węgla, tj. uznaje ją za winną popełnienia występku z art. 160§1 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11§2 kk i za czyn ten na podstawie art. 155 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby;

III. na podstawie art. 46§1 kk orzeka od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. S. (1) zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych;

IV. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych od chwili wszczęcia postępowania i nie wymierza jej opłaty.

## UZASADNIENIE

### ***W sprawie ustalony został następujący stan faktyczny***

I. P. jest właścicielem mieszkania położonego w W. przy ulicy (...). Jest to mieszkanie w bloku z wielkiej płyty w (...) dzielnicy P., do niedawna zaopatrzone w piecyk gazowy typu Junkers odpowiedzialny za podgrzewanie wody w łazience. Oskarżona od kilku lat mieszkanie to wynajmowała różnym osobom. Jednak zarządca SM (...) nie było powiadamiany o tym fakcie i nadal kierował wszelkie pisma do oskarżonej i wobec niej kierował zalecenia, m.in. przeprowadzenia kontroli szczelności instalacji gazowej, kontroli kominiarskiej czy konieczności montażu wywietrzników w oknach. Ostatnio oskarżona wynajęła mieszkanie w dniu 15 sierpnia 2014r. A. S. (1).

Do obowiązków właściciela mieszkania będącego w zarządzie Spółdzielni Mieszkaniowej G. należało m.in. zapewnienie przeprowadzenia raz w roku kontroli szczelności instalacji gazowej, a także tzw. kontroli kominiarskiej, tj prawidłowego działania instalacji wywiewnych i nawiewnych w mieszkaniu. Spółdzielnia zlecała wykonanie takich kontroli fachowcom, pracownikom Spółdzielni (...). W latach 2011-2012 oraz w roku 2014 do takiej kontroli w mieszkaniu oskarżonej nie doszło, nie wpuściła ona kontrolujących do mieszkania w wyznaczonym terminie. Kontrola odbyła się jedynie w roku 2013. W wyniku kontroli m.in. zalecono oskarżonej zamontowanie w oknach nawiewników ze względu na zbyt szczelną stolarkę okienną i brak dopływu powietrza. Oskarżona zalecenia te zignorowała i nawiewników nie zamontowała.

Nadto w drzwiach łazienki mieszkania oskarżona zamontowała otwory nawiewne o zbyt małej średnicy, zaś w ścianie wywietrznik z zamontowaną w środku tzw. moskitierą, czyli siatką pokrytą otworami o bardzo małym przekroju. Przed wynajęciem pokrzywdzonej mieszkania kratka wentylacyjna nie była czyszczona ani demontowana celem przeczyszczenia moskitiery. Dzięki temu kratka całkiem zarosła kurzem i stała się niedrożna. Nastąpiło to w bliżej nie dającym się określić przedziale czasu przed wydaniem mieszkania pokrzywdzonej, w ciągu kilku miesięcy bądź też roku lub więcej czasu. Nieczyszczona także była nagrzewnica w piecyku. Należy to do właściciela mieszkania, który powinien zapewnić jego kontrolę raz w roku i przynajmniej raz w roku dokonać jego czyszczenia.

dowody:

zeznania P. S. - k. 200, 463

zeznania T. D. - k. 184 i n., 481

zeznania D. S. - k. 187 i n., 482

opinia J. S. - k. 75 i n., 116, 201-203. , 464 i n.

opinia P. K. - k. 246 i n., 282 i n., 358 i n., 483 i n.

dokumentacja SM (...) - akta sprawy

dokumentacja z interwencji - akta sprawy

protokoły kontroli - k. 48, 58 i n.

Pokrzywdzona zajmowała lokal mieszkalny od 15 sierpnia 2014r. Do 30 listopada 2014r. miała kontakt telefoniczny z rodzicami. Potem ustał, a zmartwieni rodzice zawiadomili organy ścigania. 12 grudnia patrol policji i ekipa Straży Pożarnej dostała się do mieszkania. W łazience ujawniono zwłoki A. S. (1), która zmarła w nieokreślonym dokładnie terminie przed przybyciem patrolu. Przyczyną jej zgonu było zatrucie tlenkiem węgla, wydobywającym się z pracującego piecyka gazowego. Produkty spalania nie były odprowadzane na zewnątrz pomieszczenia, w wyniku czego

doszło do zatrucia, utraty przytomności i śmierci. Czujnik w piecyku nie zadziałał, choć powinien wyłączyć dopływ gazu w razie niedrożności przewodu kominowego bądź braku dopływu powietrza do pomieszczenia. Zanieczyszczenie (zakurzenie) podgrzewacza w środku opóźniło zadziałanie czujnika. Piecyk spalał gaz, w powietrzu brakowało powietrza na skutek braku zamontowania przez oskarżoną nawiewników oraz zastosowania w drzwiach łazienki zbyt małych otworów nawiewnych (dodatkowo w znacznej części zarośniętych kurzem), a instalacja wywiewna (kratka wentylacyjna) nie działała na skutek całkowitego zatkania moskitiery kratki kurzem. W ten sposób nastąpił deficyt powietrza w łazience, odprowadzanie spalin z pomieszczenia nie następowało i wydostały się one do pomieszczenia, w którym kąpiel brała pokrzywdzona. W mieszkaniu pokrzywdzonej ujawniono leki, ale ich używanie w żaden sposób nie przyczyniło się do jej zgonu.

dowody:

zeznania J. S. - k. 35, 172 i n., 222

zeznania T. D. - k.j.w.

zeznania C. D. - k. 186 i n.

zeznania S. K. - k. 221

zeznania M. P. - k. 200

zeznania E. B. - k. 221

zeznania S. P. - k. 222

umowa najmu - k. 124 i n.

protokoły kontroli - k.j.w.

opinia biegłego J. S. - k.j.w.

opinia biegłego P. K. - k.j.w.

opinia biegłego M. B. - k. 278 i n.

protokół zgonu, oględzin i otwarcia zwłok - k. 7, 46 i n.

I. P. nie była karana sądownie.

dowód: dane o karalności - k. 479

Oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że nie chciała nikogo narazić i dokonała wszelkich starań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i właściwego działania instalacji w mieszkaniu. Przyznała jednak, że kratki wentylacyjne nie były czyszczone, a nawiewniki w oknach nie zostały zamontowane, bo nikt nie wyjaśnił jej, jakie będą tego konsekwencje. Przyznała też, że w roku 2014 nie dokonany został przegląd kominiarski (wyjaśnienia - k. 171, 452).

### ***Sąd zważył nadto, co następuje***

Przede wszystkim trzeba podkreślić, że fakty ustalone w toku długiego przewodu sądowego, w oparciu o liczne zeznania, protokoły i opinie eksperckie, opisane w powyższym stanie faktycznym, są bezsporne. Sporna jest jedynie ich ocena w świetle podjętej obrony, która akcentowała zwłaszcza, że za kurz na elementach instalacji nawiewnej i wywiewnej odpowiadała użytkowniczka mieszkania, czyli pokrzywdzona, nie czyszcząc jej, a oskarżona nie naraziła

jej, bo nawet te zaniedbania, które można jej przypisać, nie miały wpływu na przyczyny jej śmierci. Nie można z taką linią obrony się zgodzić.

Problematyczny fakt rzekomego czyszczenia kratki wentylacyjnej wywiewnej w łazience przez konkubenta oskarżonej okazał się nieprawdziwy - wynika to zarówno z jego zeznań jak i z oświadczenia oskarżonej. Wiemy zatem na pewno, że ta kratka - w tej części, która zarosła całkiem kurzem, wewnętrznej - nie była na pewno czyszczona przed wydaniem mieszkania pokrzywdzonej. W połączeniu z faktem, że w tym samym roku 2014 w kwietniu nie doszło do kontroli instalacji wywiewnej, możemy z całą pewnością przyjąć, że już w momencie wydania tego mieszkania wywiew był niedrożny i w takim stanie został razem z mieszkaniem "wydany" pokrzywdzonej przez oskarżoną.

Podobnie niesporne są inne fakty. Brak nawiewników w oknach, co miało dostarczyć odpowiednią ilość tlenu do mieszkania, co jest niezbędne dla prawidłowości i bezpieczeństwa procesu spalania gazu w istniejącym w lokalu podgrzewaczu wody (o typie otwartym, co umożliwia cofanie się spalin do mieszkania), był niesporny od początku. Podobnie zbyt niski przekrój zastosowanych w drzwiach otworów nawiewnych (obciąża to oskarżoną jako właściciela lokalu, bo w takim stanie wydała go pokrzywdzonej i wynika to wprost w opinii biegłych sądowych). Wreszcie pewny jest brak kontroli kominiarskiej, a to w świetle opinii biegłych również jest obowiązkiem właściciela lokalu, do niego z tymi obowiązkami zwraca się zarządca. To właściciel wreszcie ma obowiązek zapewnić stan techniczny lokalu w zakresie prawidłowości działania instalacji nawiewnej i wywiewnej, w chwili przekazania lokalu powinna działać bez zarzutu, lokator ma tylko kontynuować, zabezpieczać prawidłowość jego działania w codziennej praktyce. Nie może ponosić konsekwencji zaniedbań pierwotnych właściciela, bo "przejmuje" niejako od niego całe "dobrodrojeństwo inwentarza", czyli wszelkie nie działające elementy instalacji. Zwłaszcza że przecież A. S. nie była zaznajomiona z faktem, że w kratce wentylacyjnej w łazience moskitiera wewnętrzna jest niesprawna, że zarządca nakazał zainstalować oskarżonej wywietrzniki, a ona tego nie dokonała. A. S. nie była zapoznana w protokołami poprzednich kontroli. Nie wiedziała także, że kontrola w kwietniu 2014r. nie odbyła się. Te fakty zaś były znane oskarżonej.

Ale nie tylko zapychana kratka wywiewna w łazience doprowadziła do tragedii. Biegli zgodnie twierdzili, że nawet jeśli by nie działała (a co w istocie było), to i tak w wyniku zapewnienia należytego działania pozostałych elementów do zdarzenia by nie doszło. Przede wszystkim istotne jest doprowadzanie tlenu do mieszkania i do łazienki, aby proces spalania gazu był prawidłowy. Wtedy doprowadzanie spalin nastąpiłoby przez przewód spalinowy. Niezbędne było jednakże jego prawidłowe działanie, tj doprowadzenie odpowiedniej ilości powietrza (i po to właśnie zalecenie zamontowania nawiewników). Nawietrzników nie było, a nadto nawet pewna część powietrza która w teorii mogła się dostać do środka pomieszczenia, była zatrzymywana przez małe otwory nawiewne w drzwiach, i to również obciąża oskarżoną.

Do tragedii doszło na skutek spiętrzenia tych okoliczności, a nadto jeszcze nieprzeczyszczona nagrzewnica piecyka dodatkowo spowodowała fakt, że czujnik odłączający odpływ gazu zadziałał z opóźnieniem (T. D.). Trudno wymagać od pokrzywdzonej, by przeprowadziła czyszczenie piecyka po wprowadzeniu się do lokalu. Właściciel mieszkania, na którym ciąży obowiązek zapewnienia właściwego działania instalacji od strony technicznej, powinien zadbać o okresowe przeprowadzanie kontroli i czyszczenie (opinie ekspertów). Czyli spalanie gazu, deficyt tlenu, zatkana kratka wentylacyjna, zanieczyszczony piec - wszystko to razem spowodowało, że do pomieszczenia dostał się tlenek węgla i w rezultacie śmierć na skutek zatrucia.

Sąd pierwszej instancji popiera całkowicie stanowisko i okoliczności wymienione w uzasadnieniu sądu odwoławczego, mające wpływ na dokonanie przez niego odmiennej oceny niż uczynił to sąd orzekający pierwotnie. Wszystkie te okoliczności tam wymienione, nadto powtórzone obecnie, miały wpływ na zdarzenie, i nie można stwierdzić, iżby okoliczności te nie obciążały oskarżonej. Wręcz przeciwnie, z powodów tam wskazanych, za ich powstanie i nieprawidłowe działanie instalacji nawiewnej i wywiewnej odpowiada I. P.. Nadto także z tego powodu, że dodatkowo wykazano, iż kratka nie była czyszczona przed przekazaniem lokalu, a także nie ma żadnych wątpliwości, iż brak zamontowania przez oskarżoną nawiewników miał wpływ na proces spalania - albowiem dostarczanie powietrza do łazienki powodowałoby prawidłowość tego procesu i odprowadzanie spalin przez przewód spalinowy, nawet w przypadku niedrożności otworu wentylacyjnego.

Reasumując, z przyczyn opisanych powyżej, wskazanych w treści wyroku oraz w uzasadnieniu sądu odwoławczego, I. P. poprzez opisane wyżej zaniedbania naraziła A. S. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 160§1 k.k.). Zachodzi niewątpliwy związek przyczynowy między tymi zaniedbaniami a przyczynami wypadku. Istniejący stan techniczny instalacji nawiewnej i wywiewnej oraz podgrzewacza nie zapewniał właściwego procesu spalania gazu i wpływał na to, że podczas jednej z kąpieli doszło do tragedii i wydobycia się tlenu węgla, co spowodowało zatrucie i zgon. W ten sposób zatem oskarżoną obciąża także odpowiedzialność za czyn z art. 155 k.k. - nieumyślne spowodowanie śmierci.

Do popełnienia tego czynu doszło w wyniku zaniedbań, śmierć nastąpiła na skutek działania nieumyślnego. Oskarżona nie jest osobą zdemoralizowaną, w znacznej części można jej natomiast postawić zarzut zaniedbań, np. w zakresie braku kontroli (powinna wiedząc o takim obowiązku przeprowadzanym raz do roku pamiętać, starać się przedsięwziąć czynności zmierzające do realizacji tego obowiązku, odbierać korespondencję, sprawdzać pocztę i skrzynkę pocztową) oraz braku realizacji zalecenia montażu nawiewników. Oceniając zatem stan faktyczny, stopień winy, stopień braku realizacji obowiązków - wszystko to przekonało o realizacji znamion czynu zabronionego. Karą właściwą zdaniem sądu, wychowawczą, albowiem wypadek zadziałał już zapobiegawczo - poprawiono procedurę kontroli, sprawności działania instalacji, odstąpiono od stosowania takiego typu piecyków - będzie kara jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat 3. Realizując swe obowiązki oraz nauczona doświadczeniem tej sprawy, a także tragicznymi skutkami zdarzenia (śmierć jest taką tragedią, która dotknęła z całą pewnością także oskarżoną, nie chciała bowiem popełnić takiego czynu), nie powinna popełnić przestępstwa w przyszłości. Ponieważ czyn popełniono pod rządami ustawy starej (przed 1 lipca 2015r), nie trzeba było orzekać obowiązku wskazanego w art. 72 k.k.

Na rzecz osoby najbliższej zasądono zadośćuczynienie w żądanej kwocie 30.000 zł. Z uwagi na ogromne szkody moralne utraty dziecka nie można twierdzić, że jest ona wygórowana. Trudno w ogóle polemizować w obliczu tej tragedii z zasadnością takiego żądania.

O kosztach orzeczono po myśli art. 627 k.p.k.